

Pomóżmy w walce o serce Bartusia!

Rozpoczynamy wielką walkę o maleńkie serce. Lekarze nie mają wątpliwości – operacja to jedyna szansa na życie! W klatce piersiowej małego Bartusia tyka bomba, która zagraża jego życiu. Czasu jest mało, a do zebrania jest prawie 900 tys. złotych.

Już w trakcie ciąży Bartek został zdiagnozowany z niezwykle złożoną wadą serca, w postaci inwersji, czyli zamiany komory prawej i lewej, skorygowanego przełożenia wielkich pni tętniczych (L-TGA), ubytku międzykomorowego, zwężenia zastawki płucnej, a także niedomykalności zastawki trójdzielnej. Trudno uwierzyć, że wszystkie te schorzenia dotyczą jednej osoby. Jego przypadek jest niezwykle rzadki i dotyczy tylko jednego na cztery tysiące noworodków z wadami serca.

Na podstawie konsultacji z Boston'sChildrenHospital i SJD Barcelona Children'sHospital dowiedzieliśmy się, że **Bartosz musi być operowany w ciągu najbliższych 3 miesięcy**. Jedyna operacja, która może uratować serce chłopca, to złożona operacja Double Switch.

Na chwilę obecną do potrzebnej kwoty brakuje jeszcze 886 tys. zł. **Zbiórka znajduje się tutaj.**

Cieężko jest żyć z myślą, że w każdej chwili może stać się najgorsze! Nikt nie jest gotowy na informację o chorobie własnego dziecka, a już na pewno matka, która nosi to dziecko pod sercem.

- Powodzenie operacji zależy od kondycji serca, a serduszko naszego synka słabnie z każdym miesiącem. Zostało nam bardzo mało czasu, dlatego już dziś jesteśmy zmuszeni prosić o pomoc w zbiórce pieniędzy. Wierzimy, że z Państwa pomocą uda się uratować życie i zdrowie Bartusia. Potrzebujemy tysięcy ludzi o dobrych sercach – mówią Rodzice Bartka.

oprac.: Paulina Dulewicz

